

Nie spoczniemy

Helena Vondráčková

Nie utulony w piersi żal,
Bo za jedną siną dałą druga dal.
Nie spoczniemy, nim dojdziemy,
Nim zajdziemy w siódmy las,
Więc po drodze, więc po drodze
Zaśpiewajmy chociaż raz.

Nie nasycony w sercu głód,
Bo za jednym mocnym chłodem drugi chłód.
Nie spoczniemy, nim dojdziemy,
Nim zajdziemy w siódmy las,
Więc po drodze, więc po drodze
Zaśpiewajmy jeszcze raz.

Nie wytańczony wybrzmi bal,
Bo za jedną siną dałą druga dal,
Nie uleczony uśnie ból,
Za pikowym czarnym królem drugi król.

Nie pocieszony mija czas,
Bo za jednym czarnym asem drugi as.
Nie spoczniemy, nim dojdziemy,
Nim zajdziemy w siódmy las,
Więc po drodze, więc po drodze
Zaśpiewajmy chociaż raz.

Nie wytańczony wybrzmi bal,
Bo za jedną siną dałą druga dal,
Nie uleczony uśnie ból,
Za pikowym czarnym królem drugi król.

Czy warto było kochać nas,
Może warto, lecz tą kartą źle grał czas.
Nie spoczniemy, nim dojdziemy,
Nim zajdziemy w siódmy las,
Więc po drodze, więc po drodze
Zaśpiewajmy jeszcze raz.

Nie spoczniemy, nim dojdziemy,
Nim zajdziemy w siódmy las,
Więc po drodze, więc po drodze
Zaśpiewajmy jeszcze raz.